GAZETA LWOWSKA.

W Sobotę **N^ro. 135.** 5. Września 1818.

Wiadomości zagraniczne.

Ameryka Hiszpańska.

Listy prywatne z Trynidad (umieszczone w gazetach Londyńskich) donoszą pod d. 22. Czerwca, że listy urzędowe nadeszły iuż od Jenerała Morillo, zawieraiące mnóstwo szczegołów o wszystkich poruszeniach iego woyska i o rozmaitych bitwach, które stoczył z powstańcami, wciągu ostatnich trzech miesięcy. Stratę w zabitych, ranionych i rozproszonych liczy ze strony powstańców 450 ludzi. Pomiędzy ieńcami znayduie się wielu Europeyczyków (zapewne Anglików); Jenerał Morillo donosi, że na powstańcach zdobył wiele dział, mnóstwo karabinów, amunicyi, taborów, żywności i t. d. a nadewszystko, że powstańcom odebrał nazad wszystkie twierdze które byli opanowali; że cała reszta ich woysk cofa się do Angostury, i że się nakoniec spodziewa, zgładzić ich w krótkim czasie. Wrzeszcie donosi także Jenerał Morillo że Boliwar zrzucony z Rządu cywilnego, który był sam zaprowadził.

Z powodu szkód, które poniósł Jenerał Belcarce (z Buenos Ayres) na wschodnim brzegu rzeki la Plata, porzucił stanowisko swoie, i cofnął się na brzegie zachodnie. Artigas stał się tym sposobem iedynym Władcą owey okolicy, i nie ma teraz innego przeciwnika, nad Jenerała Le Cor (Portugalskiego), który z korpusem swoim stoi spokoynie w Montevideo. Wszelako Jenerał ten, kazał iednemu oddziałowi swoiemu zaiąć miasteczko Colonia del Sacramento. Słaba osada tego mieysca złożona z małego oddziału woyska Artigasa, cofnęła się za zbliżeniem się Portugalczyków, którzy tym sposobem, wkroczyli bez odporu.

Doniesienie iedno umieszczone iakoby w gazecie Rio-Janeirskiey z d. 2. Czerwca o bitwie pod Maipo (które w Madrycie ma bydź w obiegu) zawierać ma następuiący przypisek: „Odebraliśmy nowsze wiadomości, o bitwie pod Maipo między powstańcami a woyskiem Królewskiem. Doniesienia te zawieraią, że po klęsce, poniesioney w nocy d. 19. Marca, (o którey także gazeta Buenos-Ayreska z d. 8. Kwietnia nadmienia), zawarł Jenerał Zjednoczonych Prowincyy umowę czyli traktat, w skutku czego obowiązał się ustąpić z Chili i cofnąć się przez góry Andeńskie, ieżeliby go zwycięzkie woysko Królewskie na pochodzie niemiało niepokoić. Posłał iako zakładników Jenerała Francuzkiego Brayera, naywyższego Sędziego miasta Santjago i ieszcze iednego Członka municypalności. Osorio przyiął pomienione warunki, a chcąc wszystkim korpusom swoim zrobić ten udział zaszczytu, iż pierwsi wkroczyli do stolicy Państwa Chiliyskiego, wyznaczył do tego z każdego korpusu iedną kompaniię elitów. Utworzona tym sposobem dywizyia ciągnęła ku miastu, ufaiąc traktatowi, wtem nagle uderzyły na nią woyska nieprzyiacielskie na brzegach rzeki Maipo i otoczyły ią.“

Zjednoczone Stany Ameryki północney.

Gazeta Londyńska Morning Chronicle trzyma się ciągle swoiego twierdzenia, że zaięcie Florydy przez woyska Zjednoczonych Stanów Ameryki północney, iest krokiem umówionym między temiż Zjednoczonemi Stanami, a Hiszpaniią. „Ameryka północna (tak wyraża się pomieniona gazeta) pragnęła iuż dawno nabycia Prowincyi, tak bardzo dogodney dla żeglugi Amerykańskiey, przeciwnie zaś dla Hiszpanii niepożyteczney wcale. Hiszpaniia, która widziała pewnie, że Florydy prędzey lub później w ręce Amerykanów północnych dostać się muszą, oświadczyła też swoie przychylenie się do sprzedania onychże; lecz z tych układów Angliia zgoła niekontenta była. Przypomniemy sobie, że roku zeszłego niektóre gazety Ministeriialne tę wystawiały zasadę, iż w przypadku sprzedaży Floryd, należałoby Anglii prawo pierwszeństwa, iako wywzaiemnienie się za przysługi czynione Hiszpanii. Atoli Hiszpaniia wolała raczey w ręku Amerykanów północnych aniżeli w ręku Angiików widzieć owe Kraie nadbrzeżne, które dla niey tylko ciężarem były; ponieważ Anglicy posiadaiąc ie, za pierwszem wybuchnieniem woyny na morzu, byliby w stanie opanować leżącą naprzeciwko nich wyspę Kubę razem i z Hawanną, a nadto staliby się Panami zatoki Mexykańskiey aż do ostatecznego brzegu Juka-

)(

tanu. Zapobiegaiąc więc, aby Florydy nie dostały się w inne ręce, zdaie się, iż ułożono, aby ie Amerykanie północni woyskiem osadzili; co Zjednoczonym Stanom służyłoby za pozor do pieniężnego wynagrodzenia Hiszpanii przy wypływaiących z tąd rosprawach, nie daiąc Anglii pobudki do obrażenia się o to. Takie przynaymniey iest zdanie, iakie o tych wypadkach panuie w Madrycie. W żadnym przypadku nie może Angliia uczynić w tey mierze iakowego postanowienia, dopóki nie oświadczy się Hiszpaniia, iako zaczepiona strona."

Wielka Brytaniia.

Dnia 6go Sierpnia doświadczał P. Trengrouse na rzece Serpentynie (kanale w Hyde-Park), narządzenia swoiego, które służyć ma w razie rozbicia się okrętu, do utworzenia związku między okrętem a brzegiem, dla ratowania podróżnych i ludzi okrętowych. Sposób, iakim P. Trengrouse dopiąć chce tego tak upragnionego celu, zawisł na tem, aby wystrzelić z fuzyi race, która cienki sznur przenosi na brzeg nayblizszy. To udało się po kilku doświadczeniach, a za pomocą sznuru przeciągnięto do okrętu linę. Tę przywiązano do drzewa po obu brzegach rzeki, a na niey wisiało krzesło, które P. Trengrouse nazywa krzesłem lataiącem, i za pomocą którego nawet i chore osoby przenosić można wygodnie z okrętu do lądu. Tym sposobem przeciągniono iednego człowieka dwa razy na pomienionem krześle przez rzekę Serpentyn. P. Trengrouse doświadczał także kilka razy szpencera do ratowania, składaiącego się z kilku sztuk drzewa korkowego, obciągnionego płótnem, i tak zrobionego, że nie tamuie bynaymniey wolnego rąk użycia. Te doświadczenia udały się bardzo pomyślnie, i powtarzano ie po kilka razy w obecności Xięcia Sussexa i kilkunastu osób znakomitych.

Listy z Manszestru pisane pod dniem 8mym Sierpnia donoszą, że tylko mała liczba robotników korzystała z odezwy wydaney ze strony Zwierzchności, i powróciła do pracy swoiey; wszyscy zaś inni trwali w uporze. Przeszło od pięciu tygodni włóczy się więc 12 — do 15,000 ludzi próżnuiących, ogołacaiąc się dobrowolnie z sposobów wyżywienia swych rodzin. Dla ostrożności zgromadzono znaczną siłę woyskową w Manszestrze i w okolicach, aby zabezpieczyć spokoyność publiczną. W Prestonie miał się pokazać tenże sam duch krnąbrności między robotnikami fabrycznymi.

Francyia.

Dnia 14go Sierpnia o godzinie 1wszey po południu powiła Xiężna Orleanu trzeciego Syna, który z rozkazu Królewskiego mieć będzie imie: Franciszek Ferdynand Filip Ludwik Maryia, tytuł zaś: Xiąże Joinville. Według zwyczaiu spisany został proces słowny, i świadectwo urodzenia przez Kanclerza Francyi i przez Wielkiego Referendarza Izby Parów, Margrabiego Semonville, w obecności Xięcia Richelieu, Hrabiego Pradla, Margrabiego Breze, tudzież dwóch świadków. Xiąże Orleanu udał się natychmiast do Króla dla doniesienia Mu o pomnożeniu rodziny swoiey. Swiadkami chrztu będą Xięztwo Ichmość Kalabryyscy, których zastąpi Xiężna Berry z Xięciem de Chartres.

Tegoż samego dnia (14. Sierpnia) o godzinie 10tey przed południem zaczęto przeprowadzać posąg Henryka IVgo z ludwisarni będącey na przedmieściu du Roule, do Nowego mostu (Pontneuf). Posąg ważył 300, a rusztowanie, na którem go prowadzono, 200 cetnarów; zaprzężono zaś 36 wołów. Z początku szło z góry z łatwością, lecz skoro nadciągnięto na bruk, szedł transport tak trudno i zwolna, że chociaż przyprzężono ieszcze 24 koni, iednakowoż o godzinie 7mey wieczorem nadciągnięto dopiero do pól Elizeyskich (Champs elisées). Lecz tu 6 do 700 widzów chwyciło się dobrowolnie liny zaciężney, i wpośród wołania: „Niech żyie Henryk IVty!" zaciągnęli posąg w przeciągu pół godziny aż przed pawilon pałacu Tuilleryyskiego, zwany de Flore, gdzie zatrzymawszy się, powitano radosnym okrzykiem Króla, który z Królewicami i z Xiężną Angoulême pokazał się w oknie. Jeszcze tegoż samego wieczora zaszedł ów poczet aż do Pont des Arts.

Według doniesień z Paryża (umieszczonych w gazecie Bruxelskiey (słychać było na nowo, że niektórzy z wygnańców obiętych rozporządzeniami Królewskiemi, wkrótce otrzymać maią pozwolenia powrócenia się do Francyi. Przywołanie nazad Marszałka Soulta, tudzież PP. Merlina de Douay, Arnaulta i Davida ma bydź oddane pod roztrząśnienie Rady Stanu.

Zjednoczone Niderlandy.

Xiąże Wellington przybył d. 12. Sierpnia do Ostendy, i tegoż samego dnia oglądał warównie tameczne, tudzież w Meninie i w Ypern. Dnia 13go wyiechał z Ostendy dla oglądania warowni w Nieuport, i spodziewano się go w Gandawie.

Szwecyia.

Gazety Sztokolmskie z d. 7. Sierpnia umieściły co następnie: „Dnia wczorayszego,

to iest we Srodę d. 5. t. m. udał się N. Król Jmć. w podróż do Norwegii, w towarzystwie Królewica Następcy. Te NN. Osoby wyiechały po obiedzie z zamku Królewskiego i ze Stolicy, odebrawszy błogosławieństwa od wiernych pod anych swoich, i życzenia, szczęśliwey podróży, szczęśliwego sprawienia swoih czynności i szczęśliwego powrotu. Poiechali naypierwey o Strömsholm a ztamtąd, przez Westmanlandyę i Nerike do Bodarny i Westgollandyi.

Rossyia.

Podług gazety Senackiey, datowaney z Petersburga dnia 3. Sierpnia: w Naywyższym Reskrypcie Jego Cesarskiey Mości do Ministra Skarbu rzeczywistego Radcy taynego, Dymitra Alexandrowicza Gurjewa, z podpisem własnoręcznym Cesarza Jegomości, pod dniem 17. Kwietnia r. t. wyrażono:

„Dymitrze Alexandrowiczu! Naznaczywszy Jenerała Majora Langa Naczelnikiem maiącego bydź w Warszawie Rządu Rossyyskich celnych i handlowych Spraw, uznałem za istotnie potrzebną, iżby do tego czasu, dopóki projektuiąca się nowa Taryffa uskuteczniac się nie zacznie, Jenerał-Major Lang, dla niedopuszczenia żadnych w tym wydziale przeciwnych prawu usiłowań, osobliwie zaś z okoliczności nadchodzącego jarmarku Warszawskiego, niezwłócznie zaiął się, równie niezmordowanem przestrzeganiem kierunku han lu Rossyyskiego w Królestwie Polskiem i przez nie prowadzonego, iak i powiększeniem dozoru nad ścisłem dopełnianiem obowiązkow Tamożeń i Zastaw na linii między Cesarstwem i Królestwem leżących. Dla czego potwierdziwszy tymczasową Instrukcyią, która Jenerał-Majorowi Langowi w pełnieniu poruczeń mu danych służyć ma za przewodnictwo, takoż i etat tymczasowy iego Kancellaryi, tu w kopiiach załączone, poruczam wam niezwłócznie zrobić stosownie do nich od was zależące rozrządzenia. Co się tycze pensyi dla Jenerał-Majora Langa, płacić mu ią stosownie do rangi, od dnia naznaczenia iego Naczelnikiem Rossyyskiego Celnego Rządu w Królestwie Polskiem, do przybycia do Warszawy assygnacyami, a od dnia przybycia iego do Warszawy do przyszłego ustanowienia ogólnego etatu srebrem, iak ón pierwey pobierał znayduiąc się w Warszawie przy woysku odwodowem. Zostaię ku wam przychylny.“

Tymczasowa Instrukcyia dla Jenerała-Majora Langa.

1.) Jenerał-Major Lang, zostaiąc pod bezpośrednią zwierzchnością P. Ministra skarbu, ma iemu donosić o wszystkich działaniach tyczących się iego obowiązków.

2.) Dla odbywania pismiennych robot ustanawia się przy nim tymczasowa Kancellaryia, podług załączonego tu etatu i listy Urzędników. Na iey utrzymanie wydawać się będzie co miesiąc po 328 rubli srebrem ze Skarbu Państwa.

3.) Jenerał-Major Lang ma zostawać w bezpośrednich stosunkach z Komorami i Przykomórkami Królestwa Polskiego i dalszemi Urzędami do nich należącemi.

4.) Również ma mieć bezpośredni wpływ na Tamożnie i Zastawy Rossyyskie na linii między Cesarstwem Rossyyskiem i Królestwem Polskiem znayduiące się.

5.) Ponieważ Warszawa naznaczona iest za ogólne składowe dla Towarów miasto i przywoz do Rossyi Towarów podług Taryffy 1816 roku dozwolonych dla ośmiu portów, pozwolony na granicy lądowey tylko przez Tamożnią Brzesko-Litewską; przeto Jenerał-Major Lang, po zniesieniu się z mieyscową zwierzchnością, ma tak urządzić, iżby wszystkie pomienione towary przez Tamożnią Brzesko-Litewską przechodzące, nie inaczey przeprowadzane były iak przez Warszawę. Srodek ten dla ścisłey pilności nad obrótami handlowemi iak nieodbicie iest potrzebny, tak i do spełnienia dogodny, z przyczyny prostego traktu przez Warszawę do Tamożni Brzesko-Litetewskiey prowadzącego; a bardziey ieszcze dla tego, że to zgadza się z będącemi w tey rzeczy w Królestwie Polskiem celnemi urządzeniami.

6.) Skład tych Towarów ma bydź w Polskiey Tamożni Warszawskich jarmarków, za wiadomością Jenerał-Majora Langa i pod bezpośrednim pozorem jarmarkowey Tamożni.

7.) Jednakże jarmarkowa Tamożnia nie ma prawa odprawiać sama przez się żadnego transportu do Rossyi, bez wydania na to świadectwa, albo zapisu na Ausztuchach za podpisem Jenerał-Majora Langa.

8.) O każdym transporcie Towarów z Warszawy do Rossyi wychodzącym Jenerał-Major Lang obowiązany posyłać do Rossyyskich Tamożni i Zastaw, przez które transport ma przechodzić, poprzednicze uwiadomienia.

9.) Tamożnie zaś te i Zastawy maią mu donosić przez szczegóły: kiedy i kto, iak wiele mianowicie przewiezł iakich Towarów, i za iaką ilość wiele wzięto poszlin.

(Dalszy ciąg nastąpi.)

Gimnazyum Kiiowskie, zaszczycone wysoką łaską Jego Cesarskiey Mosci, przez nadanie prawa, porównywaiącego uczniów iego z uczniami Uniwersytetów w tem, że wszedłszy

do woyskowey służby podnoszeni będą na Officerów po wysłużeniu sześciu miesięcy, chociażby w półku wakansu nie było, dnia 1go Lipca obchodziło uroczyście tak radośne dla siebie zdarzenie. Po mówie mianey przez Dyrektora, złożono dziękczynne modły do Naywyższego Pana, z prośbą o długie lata dla panniącego Cesarza Jegomości i całego Nayiaśnieyszego Domu. Po czém nauczyciele z uczniami zrobili składkę pieniężną, która ma bydź zlokowaną w Izbie powszechney opieki a z procentów kupować się będą Bibliie we wszystkich ięzykach w Gimnazyum dawanych, dla czytania uczniom pod dozorem naunauczyciela Religii.

Kraie Barbaryyskie.

Wiadomości otrzymane prosto z Gibraltaru pod d. 4. Lipca, potwierdzaią owe smutne doniesienia o pustoszeniach, które zrządziła zaraza morowa na brzegach Afrykańskich. Zaraza ta grassuie nietylko w Tangierze i Tetuanie, ale nawet wewnątrz kraiu Efezkiego, gdzie pokazała się d. 22. Lipca. Niewiadomo wiele dusz pada codzień ofiarą tey okropney zarazy w Efezie; w Tangierze umierało do d. 25go codzień po 8 ludzi, a w Tetuanie po 15tu i 20tu. Dnia 2go przypłynął do Gibraltaru bat z listami Wice-Konzula Angielskiego w Tetuanie ale mu nie dano przybić do lądu. Na wszystkie okręty, płynące z portów Hiszpańskich i Portugalskich (wyiąwszy Algesirus) nałożono embargo.

Rozmaite rzeczy.

Z podróży P. *Swinina* Obywatela Rossyyskiego przez Amerykę północną.

Stąpiwszy na ziemię Ameryki północney, uderzyły mię w oczy bogactwa, tego Kraiu. Te po naywiekszey części składaią się z lasów, godnych uwagi, tak dla wyśmienitości drzewa, iako też dla rozlicznych iego gatunków, iakie się tam znayduią. Nadarzaią one patrzącemu oku widok niewymownie piękny, i niepodobna określić w iednym obrazie wszystkie te kolory, które zieloność ich przeplataią. Obok iskrzącey się purpury zachwyca zdziwione oko częstokroć przyiemny błękit, a prawie za każdym krokiem spostrzega nieporównanie piękną Magnoliię drzewo, które swą wysokością mierzy się ze stoletniemi dębami, a wielkim kwiatem okryte wygląda iak drzewo tulipanowe, iak dziki iagodnik Wirgiński, i t. d. Także i ptaki naypięknieyszemi połyskuiące się piórami głaszczą słuch wędrownika spiewem nayprzyiemnieyszym, ustawicznie roi się ptactwo żółte, błękitne i czerwone, a czaruiące spiewanie słowika północno Amerykańskiego (Turdus polyglottus) przeplata co chwila melodyyny dźwięk przedziwnego kolibra. Gdzie tylko w miastach na targu rzuci się okiem, wszędzie widać do trzydziestu gatunków ryb wyśmienitych.

Mieszkańcy Zjednoczonych Stanów Ameryki północney dzielą się na trzy główne klassy. Pierwsza i nayznakomitsza składa się z Europeyczyków i ich potomków, druga z Murzynów Afrykańskich, a trzecia z Indyianów kraiowców. Północne okolice Rzeczypospolitey zamieszkane są prawie całkiem przez Anglików i Irlandczyków, środkowe po części przez Niemców i Hollenderczyków, a południowe przez Francuzów. Podług ostatniego popisu znaydowało się we wszystkich Prowincyiach Zjednoczonych Stanów ogółem 106,000 Murzynów wolnych, a 1,185,813 Murzynów niewolników; lecz wkrótce i ci ostatni zostaną wolnymi, ponieważ już w sześciu Prowincyiach północnych zniesiono całkiem niewolę.

Indyianie kraiowcy szybkim postępuią krokiem do zupełney zagłady. Ospa i bezmierne używanie mocnych napoiów, zmnieyszyły iuż nadzwyczaynie ich liczbę, i zdaie się prawie bydź ich przeznaczeniem, aby ustąpili zupełnie Europeyczykom, którzy przemagaią ich tak niezmiernie. Z niektórych pokoleń niegdyś bardzo licznych istnieie teraz tylko po kilka rodzin świadczączch o dawnieyszym ich bycie, a w całem Państwie Ziednoczonych Stanów liczą ogółem iuż tylko 60,000 Indyianów.

Z gorliwością godną podziwienia staraią się Amerykanie obracać bogactwa swoie na dobro Oyczyzny. Nie ma na Świecie Rządu, któryby tak mało iak Zjednoczone Stany potrzebował starać się o utrzymanie pożytecznych urządzeń w Kraiu. Gościńce, mosty i kanały buduią i utrzymuią prywatni, a ieżeli kto nie iest w stanie aby sam dokonał dzieła powszechnie pożytecznego, znaydą się zawsze uczestnicy którzy go w tem przedsiewzięciu wspieraią bez żadney niechęci.

Gościńce naprawiaią zawsze i utrzymuią ie troskliwie. W roku 1813 liczono samych gościńców pocztowych 37,000 mil Angielskich, a między niemi 10,000 mil gościńca budowanego.

Miasta utrzymuią furmanki, dla ułatwienia wzaiemnego związku. Te ieżdzą ustawicznie tam i nazad, i są mniey albo więcey liczne, stosownie do żywości handlu. Tak n. p. z Filadelfii do Nowego Yorku odchodzi co dzień po 6 wozów, które w różnych godzinach wyieżdzaią. Mosty godne są uwagi Europeyczyka, albowiem wiele z nich celuie pięknością; iak n. p. w Filadelfii, Trentonie, Wasyngtonie, w Bostonie, i t. d.

(*Dokończenie nastąpi.*)